



Sygn. akt V CK 332/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bronisław Czech

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa E. C.

przeciwko (...) Teatrowi P.(...) w W.

o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2005 r.,
kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 listopada 2004 r.,
sygn. akt II Ca (...),

**oddala kasację i zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł
tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy zasądził od (...) Teatru P.(...) na rzecz powódki kwotę 24.000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem wynagrodzenia za wykonanie dzieła w postaci realizacji spektaklu teatralnego. W sprawie tej ustalono, że powódka została powołana przez marszałka Województwa X. na stanowisko dyrektora pozwanego Teatru i funkcję tę pełniła w okresie od 1.05.2002 r. do 28.01.2003 r. Została m. in. zobowiązana do przygotowania koncepcji artystycznej Teatru oraz programu działalności. Przedstawiła

przy tym projekt wyreżyserowania przez siebie przedstawienia „Dziadów”, inspirowanego dziełem A. Mickiewicza. Projekt ten został zaakceptowany przez aktorów i Urząd Marszałkowski. W maju 2002 r. powódka rozpoczęła pracę nad realizacją spektaklu, a próby rozpoczęto 9.09.2002 r. i trwały one do premiery, która odbyła się 28.11.2002 r. Na działalność pozwanego Teatru, w tym realizacji spektaklu „Dziady” uzyskano dofinansowanie z budżetu Wojewody X. w kwocie 500.000 zł. We wstępnym kosztorysie spektaklu „Dziady”, sporządzonym w czerwcu 2002 r. wynagrodzenie za jego reżyserię ustalono na 24.000 zł. Kwota ta została zaakceptowana przez wicemarszałka Województwa X. Projekt umowy o realizację spektaklu „Dziady” został sporządzony 18.02.2003 r. i przewidywał on dla powódki wynagrodzenie w kwocie 24.000 zł za reżyserię i choreografię z tym, że wypłata wynagrodzenia miała nastąpić po przedstawieniu rachunku. Projekt ten został zaakceptowany i podpisany przez p.o. dyrektora pozwanego Teatru oraz główną księgową. Powódka nie podpisała umowy z uwagi na zawarte w niej dodatkowe postanowienie, iż warunkiem zrealizowania przedstawionego rachunku będzie jej rzeczowo-finansowe rozliczenie się z Teatrem. Powódka domagała się jednak zapłaty za wykonane dzieło, lecz strona pozwana mimo uznania roszczenia uzależniła wypłatę od podpisania umowy i wystawienia rachunku. Powódka taki rachunek wystawiła 14.03.2003 r., lecz nie został on zrealizowany.

Sąd Rejonowy uznając roszczenie powódki za uzasadnione stwierdził, iż strony zawarły umowę o dzieło, które zostało wykonane przez powódkę, a wysokość wynagrodzenia nie była kwestionowana. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 3.11.2004 r. oddalił apelację strony pozwanej, dzieląc ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego dokonaną przez Sąd I instancji. Podniósł przy tym, że przy zawieraniu spornej umowy należało stosować przepisy ustawy z dnia 10.06.1994 r. – o zamówieniach publicznych, które wymagały zawarcia umowy w formie pisemnej. Ta forma została zachowana, skoro zgodnie z art. 78 zd. 2 k.c. do zachowania formy pisemnej wystarcza wymiana dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i przez nią podpisany. Taki tryb został zachowany w niniejszej sprawie.

Pozwany Teatr zaskarżył ten wyrok kasacją zarzucając naruszenie art. 78 § 1 zd. 2 k.c., art. 71 w związku z art. 70 i art. 74 ustawy – o zamówieniach publicznych oraz art. 65 w związku z art. 627 k.c. Nadto zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Podnosząc te zarzuty strona pozwana domagała

się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 22.12.2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) do rozpoznania kasacji wniesionej od orzeczenia wydanego przed 6.02.2005 r. stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że kasacja wniesiona w niniejszej sprawie podlega ocenie na podstawie art. 392-393¹⁹ k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w kasacji w pierwszej kolejności należy rozważyć zasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący podnosi, iż przepis ten został przez Sąd Okręgowy naruszony przez przyjęcie, że podpis złożony przez powódkę na kosztorysie oraz przez przedstawicieli pozwanego na umowie o dzieło (niepodpisanej przez powódkę) stanowią zgodne oświadczenie woli stron, czynią zadość wymaganiom przewidzianym dla zawarcia umowy, zwłaszcza umowy zawieranej w trybie przepisów o zamówieniach publicznych. Tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest oczywiście chybiony. Przepis ten wyraża przecież jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego tj. zasadę swobodnej oceny dowodów, stanowiąc w § 1, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Naruszenie tego przepisu może więc polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Takiego zarzutu pozwany nie formułuje, a przeciwnie kwestionuje ocenę prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Z tego względu zarzut ten nie jest uzasadniony.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wstępnie stwierdzić, iż w istocie rzeczy sprowadzają się one do zakwestionowania oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy odnośnie faktu zawarcia przez strony ważnej umowy o dzieło. W sprawie jest poza sporem, iż przy zawarciu tej umowy znajdowały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664 ze zm.). Uzasadnia to treść art. 28 ust. 4 w związku z ust. 5 pkt 7 ustawy z dnia 26.11.1998 r. o finansach publicznych oraz art. 2 ustawy z dnia 25.10.1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu

działalności kulturalnej. Tak przyjęły to sądy orzekające w sprawie, a strony tego nie kwestionują. Zgodnie z art. 74 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówieniach publicznych, umowy w sprawach zamówień publicznych, o wartości powyżej 3.000 euro, wymagały pod rygorem nieważności zachowania formy pisemnej. Zachowanie tego wymagania – w okolicznościach niniejszej sprawy – stało się w istocie punktem spornym. Odnosząc się do tej podstawowej kwestii należy przede wszystkim zwrócić uwagę na art. 72 ust. 1 ustawy, który stanowi, iż do umów w sprawach zamówień publicznych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, o ile dalsze przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Zgodnie z art. 72 ust. 2 tej ustawy umowa jest nieważna, jeśli w postępowaniu poprzedzającym jej zawarcie doszło do naruszenia przepisów ustawy, o ile naruszenie to miało wpływ na wynik postępowania o udzielenie zamówienia. Ma rację wnoszący kasację, że w sprawie nie zachowano wszystkich wymagań w postępowaniu poprzedzającym zawarcie umowy (np. wymagań z art. 70 w związku z art. 71 ust. 1 pkt 4 ustawy), lecz nie sposób przyjąć, aby miało to wpływ na wynik postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Takiego zarzutu nie zgłasza wnoszący kasację. Trzeba także przyznać, że w sprawie nie nastąpiło formalne zawarcie umowy w formie pisemnej, przez łączne jej podpisanie przez obie strony. Nie oznacza to jednak, aby uzasadnione było sięganie do sankcji nieważności. W sprawie ustalono, że w czerwcu 2002 r. został sporządzony kosztorys spektaklu „Dziady”, w którym określono przedmiot umowy o dzieło tj. spektakl inspirowany II, IV i fragmentem III części „Dziadów” A. Mickiewicza, osobę reżysera i choreografa tj. powódkę oraz wysokość wynagrodzenia za reżyserię tj. 24.000 zł. Kosztorys ten podpisała powódka – jako ówczesny dyrektor pozwanego Teatru oraz główna księgową. Kosztorys był sporządzony na piśmie. Nie ulega wątpliwości, że powódka wystąpiła tu w podwójnej roli tj. jako osoba fizyczna – reżyser spektaklu oraz jako dyrektor pozwanego Teatru, czyli organ wyłącznie uprawniony do reprezentowania go na zewnątrz. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.03.1993 r. I CR 3/93 (OSNCP 1993, nr 9, poz. 165) przepis art. 108 k.c. ma zastosowanie także do sytuacji, gdy ta sama osoba fizyczna jest stroną czynności prawnej, działając – z jednej strony jako organ osoby prawnej, a z drugiej strony – we własnym imieniu i na własną rzecz. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Oznacza to, iż czynność prawna dokonana z naruszeniem art. 108 k.c. jest czynnością niezupełną (*negotium claudicans*), która podlega ocenie według art. 103 k.c. Ten ostatni przepis przewiduje, iż ważność takiej umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu została zawarta.

Takie potwierdzenie nastąpiło w projekcie umowy o dzieło z dnia 18.02.2003 r. w którym dyrektor (...) Teatru P.(...) K. D. i główna księgowa potwierdzają w imieniu pozwanego Teatru fakt zlecenia powódce reżyserii spektaklu „Dziady”, termin wykonania dzieła oraz wynagrodzenia w kwocie 24.000 zł. Potwierdzenie to nastąpiło także w formie pisemnej. Prowadzi to do uzasadnionego wniosku, iż skoro w dokumencie zatytułowanym „kosztorys wstępny” zawarto wszystkie istotne postanowienia umowy o dzieło, a jedynie była to umowa niezupełna, następnie potwierdzona przez dyrektora pozwanego Teatru, w imieniu którego umowę zawarto, to jest umowa ważna, także w świetle wymagania zachowania formy pisemnej. Skoro zaś dzieło zostało wykonane, a wysokość wynagrodzenia nie była kwestionowana, to żądanie powódki trafnie uznano za usprawiedliwione. Na marginesie należy jedynie podnieść, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.02.1999 r. I CKN 604/98 (niepubl.) przyjął, iż nieotrzymanie należności za wykonanie pracy jest równoznaczne z poniesieniem kwoty wzbogacenia, jeśli okazało się, że brak było umownej podstawy prawnej. Gdyby więc sporną w niniejszej sprawie umowę o dzieło uznać za nieważną, to powódka byłaby uprawniona do dochodzenia należnego jej wynagrodzenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Z tych przyczyn, skoro kasacja nie zawierała usprawiedliwionych podstaw, należało ją oddalić (art. 393¹² k.p.c.).